

LIDIA PIETRUSZKA

PROCES WYCHOWANIA DZIECI W RODZINACH UBOGICH I JEGO UWARUNKOWANIA

Współczesna gospodarka posiada ogromne możliwości, jest zdolna do produkcji dóbr o wielkiej wartości. Zarówno sektory wytwarzające rozmaite dobra, jak i sektor usług są w stanie zadowolić nawet najbardziej wyrafinowane potrzeby i najdziwniejsze gusty. Problem jednak w tym, że nie wszystkie z nich mogą być zaspokojone. W każdym bowiem społeczeństwie obok ludzi żyjących w dobrobycie, są też tacy, którym często brakuje podstawowych udogodnień¹.

Ów niedostatek rozważany jest nie tylko jako zjawisko ze sfery ekonomicznej. Wśród badaczy podejmujących się próby analizy pauperyzacji naszego społeczeństwa, występuje powszechna świadomość niezwykle szerokiego i zróżnicowanego zakresu problematyki. Kwestia ubóstwa do niedawna stanowiła temat, którym w zasadzie nie zajmowano się naukowo. Sytuacja zmieniła się diametralnie w wyniku transformacji ustrojowej², która rozpoczęła się w Polsce w latach osiemdziesiątych, a na początku lat dziewięćdziesiątych ujawniła wiele zjawisk, pozostających dotychczas na marginesie społecznego

Dr LIDIA PIETRUSZKA – asystentka Katedry Pedagogiki Opiekuńczej, Instytut Pedagogiki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: lidiapietruska@wp.pl

¹ K. G o r l a c h, *Zmiana społeczna a problemy społeczne*, w: *Labirynty współczesnego społeczeństwa*, red. K. Czekał, K. Gorlach, M. Leśniak, Katowice: Interart 1996, s. 181-182.

² L. Z b i o r c z y k, *Ubóstwo społeczne – wstępne ujęcie terminologiczne*, w: *Problemy współczesnej rodziny w Polsce. Materiały z II Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego*, red. H. Cudak, Piotrków Trybunalski: Wydawnictwo Filii kieleckiej WSP 1998, s. 107-110.

zainteresowania³. Jednym z negatywnych skutków transformacji ustrojowej okazała się zwiększająca skala ubóstwa polskich rodzin.

Ubóstwo najczęściej bywa rozumiane jako niedostatek dóbr materialnych, „stan, w którym jednostce czy grupie społecznej brakuje środków na zaspokajanie podstawowych potrzeb, uznawanych w danej społeczności za niezbędne”⁴.

Zawsze jednak – tak jak ubóstwo fizyczne czy duchowe – kojarzone jest z krzywdą, nędzą, cierpieniem. L. Dyczewski nazywa je „stanem różnego rodzaju braków – i to takiego rodzaju braków i w takich rozmiarach, że konkretny człowiek permanentnie nie zaspokaja swoich potrzeb, czuje się poniżony w swojej ludzkiej godności, rozwój jego osobowości przeżywa kryzys i tego stanu o własnych siłach nie jest w stanie przezwyciężyć, konieczna jest mu w tym pomoc”⁵. Zgodnie z powyższą definicją, człowiek ubogi to ten, który nie ma się w co ubrać, co jeść, oraz ten, dla którego niedostępna jest szkoła odpowiadająca jego uzdolnieniom i aspiracjom, który nie ma poczucia bezpieczeństwa, czuje się osamotniony, zepchnięty na margines życia społecznego⁶. To osoba pozbawiona tego, czego pragnie.

³ A. Z a w a d a, *Ubóstwo społeczne w warunkach funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej*, w: *Problemy i tendencje rozwojowe we współczesnej pedagogice społecznej w Polsce*, red. A. Radziejewicz-Winnicki, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk” 1995, s. 215.

⁴ T. K o w a l a k, E. L e ś, *Kwestia ubóstwa*, w: *Polityka społeczna. Materiały do studiowania*, red. A. Rajkiewicz, J. Supińska, M. Księżopolski, Warszawa: Interart 1996, s. 139. Zagadnienie niezbędności potrzeb należałoby poddać jednocześnie dodatkowej, pogłębionej analizie. Znaczące różnice, jakie pojawiają się w obszarze tego zagadnienia, będą dotyczyły decyzji, jaką linię ubóstwa przyjmujemy: obiektywną (gdzie miernikiem będzie minimum socjalne oraz minimum egzystencji); subiektywną (podstawą większości badań ubóstwa subiektywnego jest pytanie w ankiecie respondentów o ich ocenę własnej sytuacji); linię ubóstwa względnego (wartość realna tej linii zmienia się wraz z przeciętnym poziomem życia w danym kraju, stąd podchodzi się do niej czysto statystycznie); czy podejście mieszane (oceny ekspertów łączone są z relatywnym definiowaniem ubóstwa oraz badaniami empirycznymi warunków życia ludności). W określaniu, które z potrzeb należałoby uznać za podstawowe, bazuje się (szczególnie w odniesieniu do ubóstwa obiektywnego, ponieważ relatywnego i mieszanego) na założeniach formułowanych przez ekspertów, dotyczących poziomu dochodu umożliwiającego uzyskanie standardu życiowego w danych warunkach. Podstawą jest zatem próba obiektywizacji potrzeb. W praktyce nie sposób więc uniknąć arbitralnych założeń na temat tego, co, komu, gdzie i w jakich proporcjach jest niezbędne. W związku z tym oceny te obarczone są zwykle w jakiejś mierze kulturowymi konwencjami.

⁵ L. D y c z e w s k i, *Teoretyczna i praktyczna rola Kościoła Katolickiego w walce z ubóstwem*, w: *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, red. S. Golinowska, Warszawa: IPiSS 1996, s. 393.

⁶ Tamże.

Przyjmuje się zatem, że za rodzinę ubogą uznajemy rodzinę, w której warunki materialne nie zapewniają zaspokojenia podstawowych potrzeb⁷. Za terminem „podstawowe potrzeby” kryją się zaś – poza wyżywieniem, którego niezbędności nikt nie kwestionuje – potrzeby takie, jak ubranie, mieszkanie, zachowanie zdrowia, uzyskanie wykształcenia, ogólnie zaś – możliwość godnego życia⁸.

Ubóstwo nie jest zatem tylko problemem, który odzwierciedla sytuację materialną i nierówności ekonomiczne istniejące w danym społeczeństwie. Wyznacza także odmienny charakter codziennego życia i jego problemów dotyczących biednych i bogatych. Można powiedzieć, że linia ubóstwa jest swoistą granicą istnienia w danym społeczeństwie dwóch odrębnych „światów społecznych”⁹. Brak środków materialnych utrudnia bowiem dostęp do lepszego wykształcenia, gdyż osób z tych środowisk nie stać na opłacanie dobrych szkół dla dzieci. Decyzje zaś o zakończeniu edukacji szkolnej podejmowane są na niższym poziomie. Warto podkreślić, że we współczesnym społeczeństwie ubóstwo jest bardzo często swoistym piętnem. Stereotyp ubogiego kojarzony bywa z dotknięciem różnymi zjawiskami patologii, z wykształcaniem się w odniesieniu do osób z tych środowisk postaw charakteryzujących się brakiem zaufania, podejrzliwością i nietolerancją, przejawianych przez inne grupy społeczne. Ograniczenie zaś lub brak środków niezbędnych do zaspokojenia wielu potrzeb rodzi skłonność do podejmowania działań niezgodnych z istniejącymi w społeczeństwie zasadami i normami po to, aby jednak te potrzeby zaspokoić. Stąd szczególnie widoczne w tych środowiskach są zachowania określane mianem dewiacyjnych oraz zjawiska z zakresu szeroko pojętej patologii społecznej¹⁰. Konsekwencją czego jest bardzo często dziedziczenie niskiego materialnego i społecznego statusu rodziny.

Całość badań, z których fragment prezentujemy w tym opracowaniu, koncentrowała się na poszukiwaniu zależności między poziomem ubóstwa rodziny a procesem wychowania dzieci. Autorka postawiła problem główny, który brzmi: W jakim stopniu ubóstwo materialne rodziny wpływa na proces wy-

⁷ J. B o c z o ń, W. T o c z y s k i, A. Z i e l i ń s k a, *Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy socjalnej*, w: *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa: Wydawnictwo „Żak” 1995, s. 344.

⁸ K o w a l a k, L e ś, *Kwestia ubóstwa*, s. 140.

⁹ G o r l a c h, *Zmiana społeczna a problemy społeczne*, s. 192-193.

¹⁰ Tamże, s. 193.

chowania dzieci? Przyjęła założenie, że ubóstwo (w badanej grupie rodzin) jest czynnikiem mającym silny, niekorzystny wpływ na przebieg i efekty procesu wychowania.

Niniejszy artykuł przedstawia wybrane wyniki badań.

Liczebność grupy badawczej powinna pozwolić na uzasadnienie twierdzeń odnoszących się do populacji generalnej, stąd badaniami zostało objętych 141 osób ubogich korzystających z pomocy społecznej, w tym 131 kobiet (co stanowi 93% badanych) oraz dziesięciu mężczyzn (7% ogółu badanych). Respondenci to osoby w wieku od 19. do 60. lat, przy czym 40% badanych to osoby między 30. a 40. rokiem życia. Trzeba dodać, że zdecydowana większość badanych – bowiem 79 respondentów (co stanowi 56%) to osoby bezrobotne, 50 osób (35,5%) wykonujące pracę fizyczną oraz 12 osób (co stanowi jedynie 8,5%) pracę umysłową.

Wyniki otrzymane w toku badań wskazują, że dochód niemal 47% badanych nie przekracza 351 zł, a więc kryterium dochodowego pomocy społecznej¹¹; w 28% badanych rodzin dochód mieści się w granicach 352-504 zł, czyli rodziny te kwalifikują się do otrzymywania świadczeń rodzinnych¹². Sumując te dwie grupy warto zauważyć, że 75% badanych rodzin (106 ze 141 rodzin) nie uzyskuje dochodu przekraczającego 504 zł na osobę.

Dominującą metodą badawczą był sondaż diagnostyczny. Technika badawczą zastosowaną do przeprowadzenia badań – ankieta. Kwestionariusz ankiety składał się z 56 pytań, które dostarczyły informacji w zakresie następujących obszarów tematycznych: sytuacja materialna – bytowa rodziny, sposoby oddziaływania wychowawczego, podejmowane działania opiekuńcze, otrzymywana pomoc społeczna.

Celem wzbogacenia badań o analizę jakościową zastosowano narracyjny wywiad ekspercki, przeprowadzony z pracownikami socjalnymi MOPS-u.

¹¹ Dla osoby samotnie gospodarującej – to kwota w wysokości 477 zł, dla osoby w rodzinie – w wysokości 351 zł. Dochód nieprzekraczający tego progu uprawnia do otrzymywania świadczeń z pomocy społecznej: pieniędzy (zasiłek stały, okresowy, celowy) i niepieniężnych (schronienie, ubranie, posiłek, usługi opiekuńcze).

¹² Rodzaje świadczeń rodzinnych: zasiłek rodzinny oraz dodatki do zasiłku rodzinnego, jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka, zasiłek pielęgnacyjny, świadczenie pielęgnacyjne. Zasiłek rodzinny wraz z dodatkami przysługuje wtedy, jeżeli dochód rodziny, pomniejszony o należny podatek, składki na ubezpieczenie zdrowotne i składki na ubezpieczenie społeczne z roku poprzedzającego okres zasiłkowy, w przeliczeniu na osobę, nie przekracza kwoty 504 zł.

Umożliwił on poznanie zagadnień dotyczących m.in. udzielanych form pomocy i specyfiki pracy z rodzinami ubogimi.

Niezbędne okazało się także zastosowanie techniki obserwacji – niestandardyzowanej, bezpośredniej, ukrytej (respondentów w ich domach). Zaobserwowane za jej pomocą fakty umożliwiły sprawdzenie i dopełnienie twierdzeń uzyskanych za pomocą innych metod. Nie można pominąć również i tego, że obserwacja pozwoliła na uzyskanie informacji, które trudno zdobyć innymi metodami.

Dla poszerzenia wiedzy o badanym zjawisku zastosowano także technikę nowoczesnej analizy dokumentów, która stanowi próbę przewyciężenia subiektywnego charakteru analizy klasycznej. Polegała ona przede wszystkim na ilościowym opisie i analizie dokumentów, przy czym nie ograniczała się wyłącznie do posługiwania się liczbami absolutnymi lub procentami. Analizie zostały poddane dokumenty będące w posiadaniu MOPS-u, a dotyczące rodzin ubogich oraz ich funkcjonowania.

Badania przeprowadzono w okresie od grudnia 2010 r. do maja 2011 r.

Na początku zaprezentowane zostaną wyniki badań dotyczące wybranych obszarów tematycznych z szerokiej problematyki wychowania dzieci w rodzinach ubogich. Poszerzane będą one o inne istotne, ale w niniejszym artykule uzupełniające dane. Szczególną uwagę zwrócono także na obszary problemowe, które należy poddawać ciągłemu, wielopłaszczyznowemu naukowemu poznaniu.

1. CZYNNIKI POWODUJĄCE UBÓSTWO MATERIALNE RODZINY

Sytuację bytową rodziny kształtuje wiele czynników, wśród nich: zasoby materialne, płace, aktywność zawodowa członków rodziny, stan zdrowotny, wykształcenie, liczba osób w rodzinie. Zagrożenie ubóstwem warunkowane jest także wieloma czynnikami, które mają zazwyczaj swoje źródło w kilku grupach przyczyn. Są to mianowicie przyczyny wynikające z polityki społecznej państwa (słabej bądź nieskutecznej), związane z czynnikami zewnętrznymi niezależnymi od osoby (miejscem zamieszkania, przebiegiem procesów ekonomicznych), oraz przyczyny tkwiące w indywidualnych cechach człowieka (jego postawie życiowej, zdolnościach)¹³.

¹³ H. M a r z e c, *Dziecko w rodzinie z ubóstwem materialnym*, Łowicz: Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna 2001, s. 87-91.

Istotnym wprowadzeniem jest więc zaprezentowanie przyczyn ubóstwa rodzin objętych badaniami. Wskazują one niejako na stałe cechy, problemy i troski wyznaczające codzienność w danych rodzinach. Odmienny charakter funkcjonowania będą miały bowiem rodziny, w których dominującą przyczyną ubóstwa jest niepełnosprawność, inny zaś – gdy będzie to alkoholizm.

Tabela 1. Przyczyny złej sytuacji materialnej respondentów a poziom wykształcenia

Przyczyny złej sytuacji materialnej	Wykształcenie											
	podstawowe		zasadnicze zawodowe		średnie ogólnokształcące		średnie zawodowe		wyższe		Razem	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
brak wykształcenia	17	53,1	15	27,8	2	9,1	1	5,3	1	7,1	36	25,5
bezrobocie	19	59,4	36	66,7	15	68,2	11	57,9	4	28,6	85	60,3
wielodietność	11	34,4	8	14,8	5	22,7	3	15,8	1	7,1	28	19,9
alkoholizm	3	9,4	4	7,4	1	4,5	1	5,3	1	7,1	10	7,1
długotrwała choroba	6	18,8	7	13	2	9,1	3	15,8	2	14,3	20	14,2
niepełnosprawność	12	37,5	11	20,4	5	22,7	4	21,1			32	22,7
niskie zarobki	1	3,1	4	7,4	6	27,3	4	21,1	3	21,4	18	12,8
brak odpowiedzi	1	3,1							4	28,6	5	3,5
Razem	32	100	54	100	22	100	19	100	14	100	141	100

Źródło: badania własne

Analiza danych z tabeli 1. wskazuje, że najczęstszą przyczyną złej sytuacji materialnej badanych rodzin ubogich jest *bezrobocie* (dla 60% rodzin). Jako zjawisko społeczne o wielowymiarowym charakterze, powoduje nie tylko utratę dochodów, ale co za tym idzie – spadek poziomu życia, trudne warunki materialne, mieszkaniowe, ograniczenia w zaspokajaniu potrzeb żywieniowych, zdrowotnych, rekreacyjnych, edukacyjnych. Dłuższe utrzymanie się tej sytuacji zagraża realizacji funkcji rodziny oraz przebiegowi procesów wychowawczych. Naraża rodzinę na liczne skutki – utratę sensu życia, sublimację wielu potrzeb, ale także poczucie społecznego odrzucenia poprzez zmniejszenie możliwości aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym czy utratę różnorodnych uprawnień pracowniczych.

Warto jednak zaznaczyć, że bezrobocie jest często wynikiem braku odpowiedniego wykształcenia¹⁴ (najwięcej – ponad 38% respondentów ma wykształcenie zasadnicze zawodowe, 18% – podstawowe), co w obecnej sytuacji na rynku pracy wydaje się istotnym faktem.

Ponadto, nierzadko wśród osób ubogich panuje niechętny stosunek do pracy. Ową niechęć można by tłumaczyć zagubieniem przez nich swoistego etosu pracy. Dla tej grupy osób praca najczęściej utożsamiana jest ze złą koniecznością, której celem jest przetrwanie. Rzadko stanowi dla nich źródło satysfakcji. Wiąże się to także z pewną prawidłowością potwierdzoną w badaniach – mianowicie posiadanie nikłej satysfakcji z pracy w związku z wykonywaniem ról zawodowych o niższej użyteczności¹⁵.

Często obowiązek utrzymania rodziny przejmuje kobieta, matka – przy jednoczesnym spadku autorytetu ojca.

Inną przyczyną, jaka według badanych spowodowała złą sytuację materialną rodziny, jest *brak odpowiedniego wykształcenia* (25,5%). Poziom wykształcenia rodziców – jak już wspomniano – w znaczącym stopniu wpływa na funkcjonowanie rodziny – im wyższy, tym mniejszy odsetek osób zagrożonych ubóstwem.

W dalszej kolejności czynnikiem powodującym ubóstwo okazuje się *niepełnosprawność* (dotknięte nią są aż 32 rodziny, co stanowi 22,7%). Niepełnosprawność bywa często przyczyną konfliktów między członkami rodziny, zaburza związki w jej obrębie i ze środowiskiem społecznym, powiększa trudności materialne (wzrastają wydatki, na przykład na dodatkową pomoc, lekarstwa, zapewnienie osobie chorej w miarę godnych warunków do funkcjonowania). Biorąc więc pod uwagę i tak zły stan ekonomiczny badanych rodzin, zakładać można, że po pewnym czasie w rodzinach tych mogą wystąpić trudności w zaspokojeniu najbardziej elementarnych potrzeb.

¹⁴ Wykształcenie (szczególnie wyższe) traktowane jest obecnie jako inwestycja, która może zwiększyć możliwości uzyskania pracy, zapewnić satysfakcjonujące wynagrodzenie i perspektywy zawodowe. Powinno ono również uczyć poruszania się po rynku pracy, a także dawać możliwość elastycznego dostosowania swoich kwalifikacji do zmieniających się potrzeb. Niskie wykształcenie natomiast stało się trwałym korelatem ubóstwa, niezależnie od tego, jaką miarą biedy się posłużymy. Wykształcenie wyższe głowy gospodarstwa domowego praktycznie eliminuje je ze sfery ubóstwa ustawowego.

¹⁵ M. O l i w a - C i e s i e l s k a, *Marginalizacja osób bezdomnych i możliwości ich społecznego uczestnictwa*, w: *Pomoc społeczna. Praca socjalna. Teoria i praktyka*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego 2003, s. 425.

Następnym czynnikiem powodującym złą sytuację materialną badanych rodzin jest *wielodzietność* (19,9%). Zwiększenie wydatków na utrzymanie licznej rodziny powoduje, że dochód wystarcza najczęściej zaledwie na opłaty mieszkaniowe i żywność. Z uwagi na to rodziny wielodzietne są szczególnie zagrożone ubóstwem. Zasygnalizować trzeba fakt, że prawidłowa ocena potrzeb rodzin wielodzietnych wymaga wnikliwej diagnozy społecznej. Są bowiem rodziny, w których wielodzietność jest efektem świadomego wyboru i realnej oceny własnych możliwości. Istnieje jednak wiele rodzin, w których jest ona realizacją marzeń o wielkiej rodzinie, pozbawionych realnej oceny własnych możliwości i sprostowania wynikającym stąd obowiązkiem. Znane są również i takie, w których rodzice wykazują całkowity brak odpowiedzialności za posiadane potomstwo, gdzie współwystępują zjawiska niskiego poziomu kulturowego małżonków, a także różnorakie symptomy dewiacji społecznych¹⁶. Dokonane w toku badań obserwacje pozwalają na wysunięcie stwierdzenia, iż znaczna większość rodzin wielodzietnych biorących udział w badaniach zalicza się do grupy drugiej.

Dokonując analizy statystycznej zależności między wyborem wielodzietności jako czynnika, który miał istotny wpływ na zaistnienie w rodzinie ubóstwa, z wykształceniem rodziców, stwierdza się, że istnieje między nimi związek. Oznacza to, że wielodzietność jest przyczyną ubóstwa głównie w rodzinach, w których rodzice legitymują się wykształceniem podstawowym (39,3%), zasadniczym zawodowym (28,6%), średnim ogólnokształcącym (17,9%). Rzadziej wielodzietność wskazywali rodzice z wykształceniem średnim zawodowym (10,7%) i wyższym (3,6%).

Kolejnymi przyczynami ubóstwa badanych rodzin są *długotrwała choroba* (14,2%) i *niskie zarobki* (12,8%). Najrzadziej wybieraną przyczyną ubóstwa jest *alkoholizm* (w dziesięciu rodzinach, co stanowi 7,1%). Są to rodziny nałogowych alkoholików lub takie, w których jeden z członków nadużywa alkoholu, powodując tym samym negatywne skutki dla życia rodzinnego.

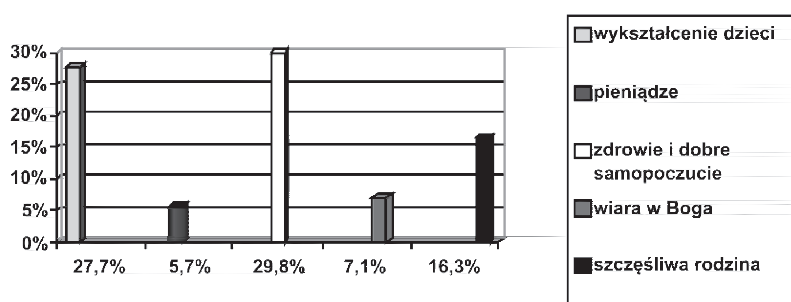
2. SYSTEM WARTOŚCI PRZEKAZYWANY W RODZINIE UBOGIEJ

Wartości zdają się mieć „siłę sprawczą”, w ludzkim życiu występują w postaci busoli wyznaczającej kierunek postępowania. Ich brak w życiu mło-

¹⁶ M a r z e c, *Dziecko w rodzinie z ubóstwem materialnym*, s. 106.

dego człowieka może narazić go na podejmowanie niefortunnych i moralnie nagannych wyborów¹⁷.

Ponadto „nie można mówić o procesie wychowania bez wartości”¹⁸. Wpisują one w rzeczywistość pewien „sens ostateczny” przez ukazanie tego, co naprawdę istotne, do czego warto dążyć. W konsekwencji – znaczenie wartości zależy głównie od tego, jakie z nich są świadomie do niego wprowadzane (czyli jakie są *cele wychowania*)¹⁹. Kształtowanie się systemu wartości u dzieci jest procesem złożonym, długotrwałym i ciągłym, któremu sprzyjać może prawidłowo funkcjonująca rodzina.



Wykres 1. Wartości najważniejsze dla badanych rodziców
Źródło: badania własne

Z wykresu 1. wynika, że niemal 30% przebadanych rodziców jako wartość najwyższą wskazuje *zdrowie i dobre samopoczucie*, nieco mniej, 27,7% – *wykształcenie dzieci*, 16,3% – *szczęśliwą rodzinę*. W dalszej kolejności są: *wiara w Boga* (7,1%) oraz *pieniądze* (5,7%).

Należy zauważyć, że wartość wybierana najczęściej, jest jednocześnie różnie interpretowana przez respondentów. Otóż, zdrowie i dobre samopoczucie często kojarzone bywa z zaspokojeniem różnorodnych potrzeb (na przykład dobra zabawa niekiedy pociąga za sobą potrzebę uwolnienia się od trosk za pomocą alkoholu czy narkotyków), co ma tak naprawdę niewiele wspólnego z potocznym rozumieniem tych słów. Podobnie wyjaśnić trzeba sposób

¹⁷ M. Ł o b o c k i, *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2003, s. 102-103.

¹⁸ M. N o w a k, *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne 2008, s. 378.

¹⁹ Tamże.

argumentacji wyboru *wykształcenia dzieci*, jako wartości najważniejszej dla rodziców. Sedno leży bowiem w sposobie uzasadnienia – większość rodziców mówi: „chcę, by dzieci się uczyły, i dzięki temu znalazły dobrze płatną pracę, żeby żyło im się lepiej. By mogły kupić sobie wszystko co zechcą, by stać ich było na wczasy, ładne ubrania” (wypowiedź nr 5 K, 47 lat). Ten sposób uzasadnienia nauki i wykształcenia dzieci wskazuje, że motywacja nie jest tu typowo poznawcza, ale pośrednio skłania ku zdobyciu wartości witalnych, nawet prestiżowych.

Przytoczone informacje wskazują, że wartościami najbardziej cenionymi w rodzinie ubogiej są wartości witalne. Wartości moralne i transcendentne plasują się wyjątkowo nisko wśród pozostałych, po wartościach witalnych, prestiżowych, poznawczych i społecznych.

3. ATMOSFERA DOMOWA RODZINY UBOGIEJ

Podstawową wartością domu rodzinnego jest niepowtarzalna atmosfera, klimat zwany rodzinnym²⁰ – uważa Józef Wilk. To pewne specyficzne warunki, konieczne wręcz do prawidłowego procesu wychowawczego. Zaliczyć można do nich wszystko to, co składa się na życie rodzinne – zarówno warunki materialne rodziny, pewien standard jej życia, jak i poziom kultury życia rodziny. Najważniejszym jednak źródłem atmosfery rodzinnej są osoby i jakość tego, co pomiędzy nimi zachodzi²¹. Ważne jest zatem spojrzenie na atmosferę panującą w rodzinie ubogiej i przeanalizowanie ewentualnych związków pomiędzy nią a ubóstwem rodziny.

Wyniki przeprowadzonych badań ankietowych wskazują, że ogólna atmosfera rodziny ubogiej jest dobra (58,2% respondentów), niczym niewyróżniająca się od tej, panującej we wszystkich pozostałych rodzinach. Jedynie 15,6% badanych określa ją jako *napiętą*, 3,5% – jako *złą* i 2,1% – jako *bardzo złą*.

Powyższe dane zdaje się potwierdzać pytanie sprawdzające, dotyczące częstotliwości kłótni. Zdecydowana bowiem większość respondentów (61%) przyznaje, że w rodzinie mają miejsce jedynie *drobne, sporadyczne nieporozumienia*, zaś *rozwiązywanie problemów odbywa się wspólnie* (19,9%). Jeśli natomiast pojawiają się spory i kłótnie, to ich przyczyną są *problemy*

²⁰ J. W i l k, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin: Wydawnictwo Poligrafia Salezjańska 2002, s. 52.

²¹ Tamże, s. 52-54.

finansowe oraz *kłopoty wychowawcze* (najczęściej: niewłaściwe zachowanie dzieci w szkole).

Badania ankietowe, jakie przeprowadzono, wskazują na niewielki związek między sytuacją bytową rodziny a atmosferą w niej panującą.

Warto jednak zauważyć, że informacje otrzymane poprzez zastosowanie ankiety nie pozostają w zgodzie z danymi zebranymi za pomocą obserwacji czy wywiadu. Okazuje się, że atmosfera domowa w części rodzin faktycznie jest dobra. A jest tak dlatego, że rodzice nie w pełni zdają sobie sprawę z możliwych skutków swych oddziaływań wychowawczych. Akceptują takie zachowania dzieci, które znacząco wykraczają poza społecznie przyjęte normy. Chcąc często zadośćuczynić dzieciom trudne warunki materialne i wynikające z nich liczne braki, pozwalają na zachowania, które noszą znamiona patologii (oszustwa, kradzieże, zachowania szkodzące zdrowiu, na przykład spożywanie alkoholu, palenie papierosów czy używanie narkotyków), lub zdają się takiego postępowania nie zauważać. Często nie do końca są świadomi swojej roli wychowawczej. Dzieciom, które w sposób naturalny nie lubią narzucania wymagań czy realizacji konkretnych norm, sytuacja taka bardzo odpowiada. Rodzice natomiast – widząc zadowolenie swoich pociech – atmosferę domową określają jako korzystną dla ich rozwoju i wychowania. Dopiero po wnikliwej analizie tej sytuacji można będzie podać jej wyjaśnienia.

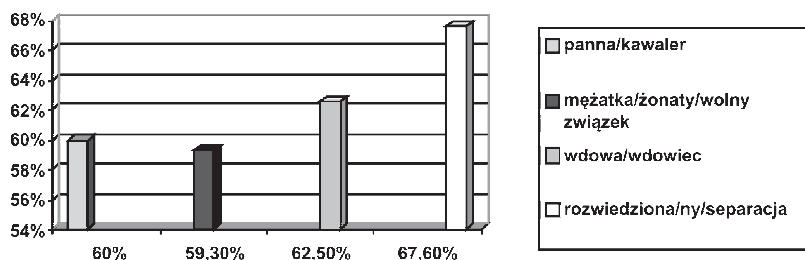
4. FORMY SPĘDZANIA CZASU WOLNEGO PREFEROWANE W RODZINIE UBOGIEJ

W rodzinach o wysokim statusie kulturalnym charakterystyczne jest to, że członkowie mają swoje ulubione zajęcia i zainteresowania, którym poświęcają dużo czasu i energii. Czas wolny spędzają w sposób zaplanowany i zorganizowany – przeważa sport, rekreacja, turystyka, a więc wypoczynek aktywny, oraz preferują rozrywki o charakterze intelektualnym, takie jak twórczość amatorska, uczęszczanie do instytucji kultury. Członkowie zaś o niskim statusie kulturalnym – pisze P. Rozmysłowicz – nie mają wyraźnie sprecyzowanych pasji i zainteresowań²². Dominujący jest wypoczynek bierny, polegający najczęściej na oglądaniu telewizji. Czas wolny spędza się w sposób niezorganizowany i przypadkowy²³.

²² P. R o z m y s ł o w i c z, *Rodzina jako środowisko kulturowe dziecka*, w: *W służbie dziecku*, red. J. Wilk, Lublin 2003, s. 61.

²³ Tamże.

Przeprowadzone badania pokazują, że im rodzice mają wyższe wykształcenie, tym więcej czasu spędzają ze swoimi dziećmi. Ponadto, zauważalny jest związek między stanem cywilnym rodziców a spędzaniem czasu wolnego z dziećmi. Okazuje się bowiem, że najwięcej czasu wolnego w towarzystwie dzieci spędzają kolejno: osoby rozwiedzione i w separacji, wdowy/wdowcy, panny/kawalerowie, osoby żyjące w związkach małżeńskich oraz w wolnych związkach (zob. wykres 2).

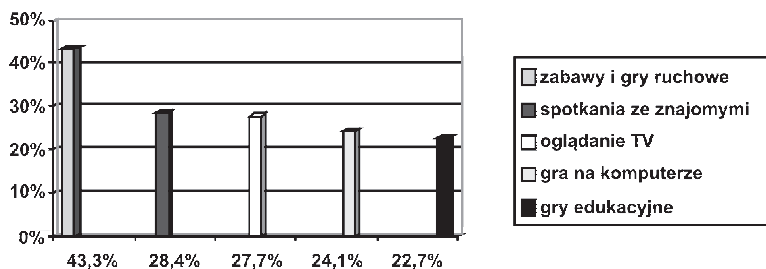


Wykres 2. Stan cywilny rodziców spędzających czas wolny wspólnie z dziećmi

Źródło: badania własne

Istotne jest, na co rodzice przeznaczają czas spędzony ze swoimi pociechami. Otóż, 64,5% wyborów pada na *rozmowę*, 53,2% – na *wspólny spacer*, po 48,2% – na *pomoc w nauce* oraz na *zabawę z dzieckiem*. Tylko 7,8% wyborów to *wyjście z dziećmi do kina, teatru, muzeum*.

Warto nadmienić, że nie zauważa się istotnego związku między spędzaniem czasu wolnego a dochodami w rodzinie. Trzeba zatem odpowiedzieć na pytanie, jakie formy spędzania czasu wolnego preferowane są w rodzinie ubogiej? (zob. wykres 3).



Wykres 3. Formy spędzania czasu wolnego w rodzinie ubogiej

Źródło: badania własne

Okazuje się, że w niemal połowie rodzin (w 61, co stanowi 43,3%) najczęstszą formą spędzania czasu wolnego są *zabawy i gry ruchowe*, następnie *spotkania ze znajomymi i rodziną* (40 rodzin – 28,4%) oraz *oglądanie TV* (39 rodzin – 27,7%), *gra na komputerze* (24,1%) i *gry edukacyjne* (22,7%).

Opierając się zatem na klasyfikacji form spędzania czasu wolnego, stwierdzić możemy, iż dominują popularne formy kultury²⁴: rekreacja fizyczna, ruchowa, a więc łatwa i powszechnie akceptowana przez uczestników (choć częściej przypisywana rodzinom o wysokim statusie kulturalnym). Za nimi sytuuje się rekreacja kulturalno-rozrywkowa: zarówno pod postaciami czynnymi (różnego rodzaju spotkania towarzyskie), jak i biernymi (oglądanie TV).

5. RODZAJE METOD WYCHOWAWCZYCH STOSOWANYCH WOBEC DZIECI W RODZINIE UBOGIEJ

Jedną z najbardziej skutecznych metod wychowania jest metoda modelowania, nazywana także metodą dawania dobrego przykładu. Zgodnie z powiedzeniem: „słowa uczą, przykłady pociągają”, ludzie będący ze sobą w częstych kontaktach poprzez przyswajanie sobie zachowań i postaw innych osób, zaczynają się zachowywać w podobny sposób²⁵. W rodzinie także dzieci najczęściej upodobią się do swoich rodziców, to oni są dla nich autorytetem, wzorem do naśladowania.

62,4% badanych (88 przedstawicieli rodziców) przyznaje, że dawanie dobrego przykładu jest bardzo ważne i stosowane przez nich w procesie wychowania dzieci, aż 37,6% (53 osoby) nie uznaje tej metody jako ważnej w wychowaniu.

W badanej grupie osób najczęściej wykorzystywanymi metodami są metoda nagradzania i karania. 85% przedstawicieli rodziców stosuje kary, a 94,3% nagrody.

Nie zauważa się też istotnych zależności między częstotliwością stosowania kar i nagród a dochodem, wykształceniem czy liczbą dzieci w rodzinie.

Kolejną metodą, po którą sięgają rodzice, jest metoda zadaniowa. „Polega ona na powierzaniu dzieciom i młodzieży konkretnych zadań, których wykonanie – jak się zakłada – prowadzi zwrotnie do konstruktywnych zmian ich

²⁴ A. G r u c h u l s k a, *Transmisja kulturalna w środowisku rodzinnym*, w: *Problemy współczesnej rodziny w Polsce*, s. 262-264.

²⁵ Ł o b o c k i, *Teoria wychowania w zarysie*, s. 190.

zachowań i postaw pożądaných z wychowawczego punktu widzenia, a także do wzbogacenia ich wiedzy i doświadczeń”²⁶. Aż 73% rodziców powierza swoim dzieciom określone zadania czy obowiązki. Są to najczęściej: pomoc w utrzymaniu porządku w domu (98,6% wyborów), opieka nad zwierzątkiem (10,6% wyborów), opieka nad młodszym rodzeństwem (3,5% wyborów) oraz odrabianie lekcji (2,8% wyborów).

Należy ponadto uwzględnić fakt, że 69,5% rodziców kontroluje wykonanie przez dzieci powierzonych im obowiązków, 30,5% respondentów nie ocenia i nie ma kontroli nad efektami pracy dzieci.

Przeprowadzone badania pokazują, że najczęściej stosowaną metodą jest nagradzanie (ponad 94%) i karanie (85%). Wskazuje to na fakt, że rodzice oczekują od swoich dzieci zgodności zachowań jedynie z ich własnymi oczekiwaniami. Jest to tzw. pierwszy poziom funkcjonowania²⁷, związany z bezpośrednim wpływem wychowawcy poprzez stosowanie systemu nagradzania i karania.

Poziom drugi związany jest z podporządkowywaniem, narzucaniem, informowaniem, perswazją i modelowaniem; są to metody pośrednie – wychowanek musi dojść do własnej aktywności. Ta z kolei zależy od obowiązujących w danym społeczeństwie norm społeczno-moralnych oraz oczekiwań wychowawcy. Poziom trzeci natomiast stanowi najbardziej akceptowaną drogę dochodzenia do własnej aktywności. Wychowanek gromadzi wiedzę i opierając się na własnym systemie wartości dokonuje wyborów. Tu zachowanie wychowanka jest zgodne nie tylko z oczekiwaniami wychowawcy (poziom pierwszy) czy dodatkowo norm społeczno-moralnych (poziom drugi), ale z oczekiwaniami wychowanka i jego własnym systemem wartości²⁸.

Analiza udostępnionej dokumentacji oraz przeprowadzone rozmowy i obserwacja pozwalają na stwierdzenie, że w przeważającej grupie rodzin najczęściej stosowaną formą oddziaływania wychowawczego jest stosowanie kar. Co więcej, rodzice często nie potrafią się nimi umiejętnie posługiwać, co powoduje występowanie u dzieci negatywnych skutków, takich jak na przykład agresja.

²⁶ Tamże, s. 197.

²⁷ N o w a k, *Teorie i koncepcje wychowania*, s. 444-445.

²⁸ Tamże, s. 446-447.

6. POZIOM ZASPOKOJENIA WYBRANYCH POTRZEB DZIECI

Rodzina żyjąca w ubóstwie przejawia szczególną trudność w zaspokojeniu potrzeb bytowych dzieci, co wiąże się w sposób oczywisty z jej sytuacją materialną i mieszkaniową.

Chociaż 80% respondentów mieszka w samodzielnych mieszkaniach, to najczęściej są to małe pomieszczenia socjalne. 57 rodzin (40%) zamieszkuje lokale o powierzchni 30-40 m².

Opierając się na charakterystyce warunków mieszkaniowych H. Marzec, można powiedzieć, że w badanych rodzinach dominuje sytuacja określana jako *przeciętna* (27,7%) – mają one dostęp do bieżącej ciepłej i zimnej wody, do gazu, ogrzewanie jest elektryczno-akumulacyjne, znajduje się łazienka i wc. Lokale są urządzone skromnie, ale utrzymane w porządku, wyposażone w podstawowe sprzęty gospodarstwa domowego²⁹.

Jeśli zaś mowa o subiektywnym poczuciu ubóstwa wśród badanych, zastosowano subiektywną linię ubóstwa (opracowaną przez H. Deleeca) poprzez postawienie pytania: „Czy z aktualnym dochodem może Pan/Pani *wiązać koniec z końcem*?”. 46% badanych (65 rodziców) na to pytanie odpowiada: z wielką trudnością wiąże koniec z końcem; 27,7% – z trudnością; 21,3% – z pewną trudnością; tylko 3,5% – raczej łatwo; a jedynie po 0,7% – łatwo i bardzo łatwo. Zgodnie z ustaleniami autorów tejże metody można stwierdzić, że respondenci, którzy odpowiedzieli „z pewną trudnością”, żyją na granicy ubóstwa³⁰. Łącznie są to 134 rodziny (95%) zaliczone do ubogich.

Przytoczone dane niejako tłumaczą kolejne. Mianowicie, w 97 rodzinach (69%) dzieci nie mają własnego pokoju, w 63 (45%) – własnego biurka, w 27 domach (20%) – własnego łóżka. Niepokój może jednak wzbudzić fakt, że w 14 rodzinach (10%) nie mają zapewnionego ubrania odpowiedniego na daną porę roku.

W realizacji zadań i życiowych celów, w spełnianiu się jako osoby, istotną rolę odgrywają także – obok bytowych – potrzeby psychiczne oraz stopień ich zaspokojenia. Sygnalizując ten aspekt, trzeba nadmienić, że mimo iż pokaźna grupa rodziców to osoby bezrobotne i utrzymujące się z pomocy społecznej (jedynie dla 35% badanych rodzin źródłem dochodu jest praca na cały bądź pół etatu), to 95% z nich uważa, że dzieci mogą czuć się w domu

²⁹ M a r z e c, *Dziecko w rodzinie z ubóstwem materialnym*, s. 121-122.

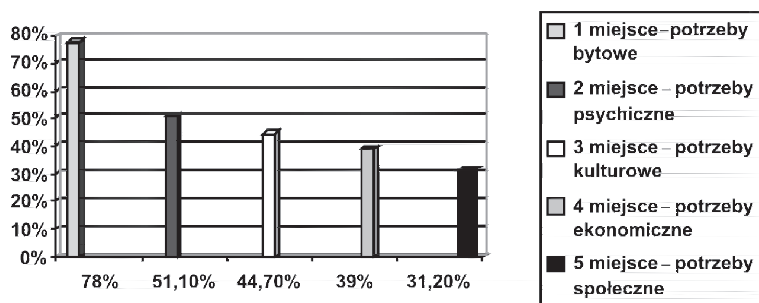
³⁰ J. P o d g ó r s k i, *Subiektywne linie ubóstwa*, w: *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, red. S. Golinowska, Warszawa: IPiSS 1996, s. 111-112.

bezpieczne. Badania pokazują, że nie ma na to wpływu również fakt, że tylko 55% z badanych rodziców to osoby żyjące w związkach małżeńskich. A to niewątpliwie oddziałuje na stworzenie poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji w rodzinie.

Warunki materialne gwarantują zaspokojenie potrzeb zarówno tych podstawowych (jedzenie, sen, odpoczynek), jak i kulturowych (kontakt ze sztuką, dostęp do edukacji, poznawanie świata), wykraczających poza minimum.

Sytuacja materialna rodziny bardzo często powoduje, że osoby unikają kontaktów społecznych, i stąd można mówić o „domocentryzmie”. Potrzeby kulturowe zaspokajane są w domu rodzinnym, gdzie największy zasięg oddziaływań mają środki masowego przekazu. Najpowszechniejszą formą zaspokajania potrzeb kontaktu z kulturą okazuje się *sluchanie radia, muzyki, oglądanie TV*. Dodać przy tym należy, że korzystanie z tych środków masowego przekazu nie ma charakteru wybiórczego. Następną formą jest *czytanie prasy i książek*, z czego książki najczęściej czytają dzieci i młodzież w ramach lektury szkolnej, a dorośli ograniczają się do sporadycznego czytania czy przeglądania prasy. Kolejno – *zwiedzanie ciekawych i stosunkowo łatwo dostępnych rodzinie ubogiej miejsc*; chodzenie do *muzeum, kina, teatru*. 20% rodzin przyznaje, że *potrzeby te są całkowicie ograniczane ze względu na brak pieniędzy*.

Szczegółowe dane dotyczące kolejności zaspokajania potrzeb prezentuje wykres 4.



Wykres 4. Kolejność zaspokajania potrzeb w rodzinie ubogiej

Sumując powyższe analizy, można stwierdzić, że rodzina uboga troszczy się przede wszystkim o zaspokojenie potrzeb bytowych wszystkich swoich

członków. Wydaje się natomiast, że nie stwarza odpowiednich warunków sprzyjających rozwojowi społecznemu czy kulturalnemu.

Ponadto, należy koniecznie zauważyć, że grupa osób ubogich nie jest jednolita. Respondentami zaprezentowanych badań były osoby korzystające z pomocy społecznej, w dużej mierze długotrwale. Trzeba dodać, że wśród osób ubogich są też tacy, którzy zasługują na pomoc i wsparcie, ale o to nie proszą. Wiąże się to niewątpliwie z utrzymującą się w społeczeństwie tendencją łączenia ubóstwa i otrzymywania pomocy z życiową niezaradnością, z upokorzeniem.

Zaprezentowana część badań, po uzupełnieniu o inne ważne – choć w tym opracowaniu nieprzedstawione i pełniące jedynie funkcję uzupełniającą – dane, pozwala na wysunięcie istotnych wniosków. Oto kilka z nich:

– Czynnikiem powodującym ubóstwo materialne rodziny jest najczęściej bezrobocie, brak wykształcenia oraz niepełnosprawność.

– Badane rodziny ze względu na złą sytuację materialno-bytową, i związane z tym liczne ograniczenia, nie stwarzają dziecku warunków do integralnego rozwoju.

– Wśród badanych dzieci i rodziców panuje tzw. *stan bezradności wobec zagrożenia biedą*.

– Cechą rodzin żyjących w ubóstwie jest „feminizacja rodziny”, określana często – jak pisze także Z. Kawczyńska-Butrym – „kobiecy charakterem gospodarstwa domowego”³¹. Główny ciężar wielu codziennych, istotnych decyzji podejmuje kobieta. Staje się odpowiedzialna za to, „co włożyć do garnka”, by przetrwać i szukać sposobu na poprawę losu.

– Opierając się na klasyfikacji rodzin pod względem funkcjonowania wychowawczego, można stwierdzić, że wśród badanych dominują rodziny niewydolne³². Dochodzi w nich bowiem często do zaburzeń, które łączą się z niepowodzeniami życiowymi niektórych członków. Często ten typ rodziny określany jest mianem rodziny znacznego ryzyka społecznego³³.

³¹ Z. K a w c z y ń s k a - B u t r y m, *Życie rodziny w enklawach ubóstwa. Wybrane aspekty*, w: *Środowiska specjalnej troski*, red. M. Kalinowski, Lublin: Polihymnia 2003, s. 13.

³² S. K a w u l a, *Pedagogiczna typologizacja rodzin*, w: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, red. S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2007, s. 179-182.

³³ M. S u l m i c k a, *Ubóstwo we współczesnym świecie*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej 2001, s. 179-182.

– Dzieci z tych rodzin częściej sprawiają trudności wychowawcze oraz częściej podejmują się czynów i zachowań społecznie nieakceptowanych³⁴.

Sumując, ubóstwo rodziny ma istotny wpływ na odbywający się w niej proces wychowania. Dzieci, które niestety bardzo często powielają sposób zachowania, bycia i myślenia swoich rodziców, po latach, pamiętając jak rodzice za rękę prowadzili ich ze sobą do ośrodka pomocy społecznej – sami stają się (wraz ze swoją rodziną) jego klientami³⁵. Grupa ta jest bardziej predysponowana do wytworzenia w swoim środowisku kultury ubóstwa, głównie ze względu na daleko idące uzależnienie od systemu świadczeń państwa i innych instytucji.

Specyfika grupy badawczej daje jednak nadzieję, że jest to sytuacja szczególna i wyjątkowa. Nie można stwierdzić bowiem, że skromne warunki materialne bezwzględnie determinują ludzkie postawy życiowe. Oprócz nich decydującą rolę odgrywają także inne czynniki: psychospołeczne, kulturalne czy aktywność własna osoby.

Czy zatem rodzina uboga jest w stanie stworzyć środowisko wychowawcze pozytywnie oddziałujące na dziecko? Czy ubóstwo jest istotną przeszkodą utrudniającą właściwy przebieg procesu wychowania? A może jest szansą dla rozwoju w człowieku wewnętrznej wolności³⁶ – uczy szacunku względem każdego człowieka, ukierunkowując go jednocześnie w stronę ostatecznego celu? Sposób „wykorzystania” ubóstwa zależy zatem od człowieka nim dotkniętego. Dostrzeżenie bowiem w każdym osobowej godności, bez względu na jego stan zdrowia czy posiadania, wydaje się bardzo istotnym momentem dodającym wiary w siebie i własne siły. Ponadto, sprzyja zniesieniu stereotypów i zmianie postaw wobec ubogich. Zawsze jednak niezbędna jest szczerą chęć pracy nad sobą i nad poprawą sytuacji rodziny ze strony osoby dotkniętej tym problemem.

Zamiarem autorki niniejszego artykułu jest zatem zasygnalizowanie konieczności inicjowania dialogu na zaprezentowany temat. Istotne miejsce w katalogu aktualnych zagadnień oczekujących na stałe naukowe poznanie zajmuje m.in.:

– samotrwalanie się ubóstwa³⁷,

³⁴ Por. M a r z e c, *Dziecko w rodzinie z ubóstwem materialnym*, s. 191.

³⁵ Co potwierdza analiza dokumentów MOPS oraz przeprowadzone z pracownikami wywiady.

³⁶ M. Ł o b a c z, *Wartość ubóstwa w urzeczywistnianiu się osoby*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, s. 204.

³⁷ S u l m i c k a, *Ubóstwo we współczesnym świecie*.

- stygmatyzacja, naznaczenie społeczne dzieci i rodzin ubogich³⁸,
- jakość oddziaływań opiekuńczych i wychowawczych w rodzinach dotkniętych ubóstwem³⁹,
- organizacja wsparcia i pomocy osobom dotkniętym ubóstwem⁴⁰.

Wybrane przykłady badań – mając swe źródło nade wszystko w trosce o rodzinę – wskazują dalsze kierunki badawcze. Ich realizacja natomiast może przyczynić się do wielowymiarowego poznania tej tak ważnej kwestii społecznej, jaką jest ubóstwo.

BIBLIOGRAFIA

- B o c z o ń J., T o c z y s k i W., Z i e l i ń s k a A.: Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy socjalnej, w: *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa: Wydawnictwo „Żak” 1995, s. 341-366.
- D y c z e w s k i L.: Teoretyczna i praktyczna rola Kościoła Katolickiego w walce z ubóstwem, w: *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, red. S. Golinowska, Warszawa: IPISS 1996, s. 393-400.
- G o r l a c h K.: Zmiana społeczna a problemy społeczne, w: *Labirynty współczesnego społeczeństwa*, red. K. Czekał, K. Górlach, M. Leśniak, Katowice: Interart 1996, s. 161-208.
- G r u c h u l s k a A.: Transmisja kulturalna w środowisku rodzinnym, w: *Problemy współczesnej rodziny w Polsce. Materiały z II Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego*, red. H. Cudak, Piotrków Trybunalski: Wydawnictwo Filii kieleckiej WSP 1998, s. 261-267.
- K a w c z y ń s k a - B u t r y m Z.: Życie rodziny w enklawach ubóstwa. Wybrane aspekty, w: *Środowiska specjalnej troski*, red. M. Kalinowski, Lublin: Polihymnia 2003, s. 9-29.
- K a w u l a S.: Pedagogiczna typologizacja rodzin, w: *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, red. S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2007, s. 173-193.

³⁸ W. P o z n a n i a k, *Stygmaty i dylematy etyczne w warunkach zmiany społecznej*, w: *Edukacja wobec zmiany społecznej*, red. J. Brzeziński, L. Witkowski, Poznań–Toruń: Edytor 1994.

³⁹ M a r z e c, *Dziecko w rodzinie z ubóstwem materialnym*.

⁴⁰ B o c z o ń, T o c z y s k i, Z i e l i ń s k a, *Ubóstwo jako zjawisko społeczne oraz przedmiot pracy socjalnej*; A. S o r k o w i c z, S. W r o n a, *Pomoc rodzinie ubogiej w świetle literatury przedmiotu i przepisów prawnych*, w: *Pomoc społeczna. Praca socjalna. Teoria i praktyka*.

- K o w a l a k T., L e ś E.: Kwestia ubóstwa, w: Polityka społeczna. Materiały do studiowania, red. A. Rajkiewicz, J. Supińska, M. Książkowski, Warszawa: Interart 1996, s. 139-149.
- Ł o b a c z M.: Wartość ubóstwa w urzeczywistnianiu się osoby, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011.
- Ł o b o c k i M.: Teoria wychowania w zarysie, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2003.
- M a r z e c H.: Dziecko w rodzinie z ubóstwem materialnym, Łowicz: Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna 2001.
- N o w a k M.: Teorie i koncepcje wychowania, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne 2008.
- O l i w a - C i e s i e l s k a M.: Marginalizacja osób bezdomnych i możliwości ich społecznego uczestnictwa, w: Pomoc społeczna. Praca socjalna. Teoria i praktyka, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego 2003, s. 420-430.
- P o d g ó r s k i J.: Subiektywne linie ubóstwa, w: Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie, red. S. Golinowska, Warszawa: IPISS 1996, s. 111-134.
- P o z n a n i a k W.: Stygmaty i dylematy etyczne w warunkach zmiany społecznej, w: Edukacja wobec zmiany społecznej, red. J. Brzeziński, L. Witkowski, Poznań–Toruń: Edytor 1994, s. 304-324.
- R o z m y s ł o w i c z P.: Rodzina jako środowisko kulturowe dziecka, w: W służbie dziecku, red. J. Wilk, Lublin 2003, s. 55-63.
- S o r k o w i c z A., W r o n a S.: Pomoc rodzinie ubogiej w świetle literatury przedmiotu i przepisów prawnych, w: Pomoc społeczna. Praca socjalna. Teoria i praktyka, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego 2003, s. 657-665.
- S u l m i c k a M.: Ubóstwo we współczesnym świecie, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej 2001.
- W i l k J.: Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane, Lublin: Wydawnictwo Poligrafia Salezjańska 2002.
- Z a w a d a A.: Ubóstwo społeczne w warunkach funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej, w: Problemy i tendencje rozwojowe we współczesnej pedagogice społecznej w Polsce, red. A. Radziejewicz-Winnicki, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk” 1995, s. 215-228.
- Z b i o r c z y k L.: Ubóstwo społeczne – wstępne ujęcie terminologiczne, w: Problemy współczesnej rodziny w Polsce. Materiały z II Ogólnopolskiego Symposium Naukowego, red. H. Cudak, Piotrków Trybunalski: Wydawnictwo Filii kieleckiej WSP 1998.

THE PROCESS OF EDUCATING CHILDREN
IN POOR FAMILIES AND CONDITIONS

S u m m a r y

The article characterized poverty, while stressing the importance of the social question. Poverty is very common in today's society, a kind of stigma, there is a limit of two separate social worlds. Evaluates the different nature of everyday life, problems of poor and rich.

In the article are presented some results of studies that have been carried out on a group of 141 poor, benefiting from social assistance.

In particular, attention is focused on the impacts of educational and welfare activities undertaken in poor families. Purpose of research is to understanding the relationship between poverty and education in the family.

Intention of the author of the article is to draw attention to the need to initiate dialogue and solid scientific understanding of the current problem is still the same.

Słowa kluczowe: ubóstwo, linia ubóstwa, rodzina uboga, wychowanie, stygmatyzacja ubogich, pomoc społeczna.

Key words: poverty, poverty line, poor family, education, stigmatization of the poor, social assistance.